

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) PONIEDZIAŁEK 12 WRZEŚNIA 1949 ROKU Nr 250 (1175)

Jedność ludu pracującego

źródłem wspaniałych osiągnięć Polski Ludowej

Cały naród pozdrawia żniwiarzy w dniu dożynek ogólnopolskich na Psim Polu pod Wrocławiem
Przemówienie Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta

Obywatele! Bracia chłopie! Żniwiarzy i żniwiarze! Rodacy!
W dniu pięknej i radosnej uroczystości dożynek ogólnopolskich składam wam gorące pozdrowienia w imieniu całego narodu.
Szczodry plon przyniosła nam tego roku nasza najmilsza ziemia polska. Po raz czwarty zebraliśmy żniwo z odzyskanej przastarej naszej ziemi piastowskiej. A z każdym rokiem daje nam ta ziemia zbory obfitsze. I nikt z nas nie powinien wątpić, że plony przyszłych lat wzrastać będą w całej Polsce i starczy w niej chleba dla wszystkich.

SKĄD CZERPIEMY TĘ WIARĘ I TĘ PEWNOŚĆ?

Czerpiemy ją stąd, że siły nasze rosą, że naród polski staje się coraz bardziej zdolny do tego, aby uczynić swą ziemię żywną i bogatą, aby jej plony były niezawodne. Dzięki naszemu ustrojowi, opartemu na braterskiej solidarności ludzi pracy, potrafimy coraz lepiej zabezpieczyć się przed nieurodzajem i niekorzystnymi warunkami klimatycznymi.

Tegorocznym żniwom na przykład zagrażały poważne śloty i deszcze. Nie każdy gospodarz zdołał zebrać z pola wszystko, co ziemia urodziła. Ale, mimo to, ponieśliśmy ogólne straty bardzo nieznaczne, a zbory z całego kraju są większe, niż w roku ubiegłym.

Dużą bowiem pomocą było współdziałanie społeczne i sąsiedzkie, duża pomoc była młodzieży ze Służby Polsce i robotnicy z miast, duża ulga była pomoc Państwa, dużym ułatwieniem były maszyny. Wszystkie te czynniki, ułatwiające pracę rolnika, a przede wszystkim nauka rolnicza z roku na rok będą wzrastać, a wraz z tym będą wzrastały i plony. Nie może być pod tym względem żadnych wątpliwości.

Chłop polski nie jest dziś już zdany na łaskę i nieładną ślepego losu, jak dawniej. W porównaniu z okresem przedwojennym zmieniły się warunki pracy i warunki życia ludu pracującego w Polsce — zarówno w mieście, jak i na wsi. Każdy z nas to widzi i czuje.

Oczywiście, okupant niemiecki zniszczył nasz kraj potwornie i wszyscy dźwigamy jeszcze na sobie skutki tych zniszczeń. Ale mimo to naród polski jest dziś bez porównania silniejszy, niż przed wojną. Rozejrzyjmy się wokół, drodzy bracia! Jakież to wielkie, wielotyśne rzesze zebrały się dziś na naszą uroczystość dożynek! Ile dumy, ile radości, ile zapалу, ile wiary, ile mocy bije z oczu zebranych! Ile jest pięknych i strojnych korowodów polskich żniwiarzy i żniwiarzy, ile śmiejących w słońcu sztandarów, niesionych przez chłopię, spracowane dłońmi!

Władza sprawowana przez lud pracujący — siłą obronna Polski Ludowej

Jakże mogła być Polska zdolna do oporu przed najazdem hitlerowskim przed 10-ciu laty, skoro rząd polskich obszarów i kapitalistów od szeregu lat wadał się z Hitlerem w konszachty, współdziałał w rozbudowie militarnej maszyny hitlerowskiej, knał wspólne plany napaści na Czechosłowację i wbrew postawie większości narodu pertraktował skrycie o wspólnym z Niemcami pochocie na Białoruś i Ukrainę Radziecką.

Jakże mogła Polska zabezpieczyć się przed najazdem hitlerowskim, skoro rząd sanacyjny wasali Hitlera odrzucał wszelką myśl o jakimkolwiek przymierzu obronnym z ZSRR przeciwko napaści ze strony Niemiec i to nawet wówczas, kiedy już Hitler gromadził do tej napaści nad granicą Polski swoje siły zbrojne.

Wszystko to wówczas działo się w tajemnicy przed narodem: dziś znane są już i każdemu dostępne liczne dokumenty zdrady wrogów narodu przez zaprzędaną Hitlerowi kłiek obszarnczo — kapitalistyczną. Ale nigdy już więcej nie dopuści lud pracujący do władzy w Polsce paszytów, wyzyskiwaczy i zdradców.

Tylko polski lud pracujący nie szczędził swej krwi i życia w obronie przed najeźdźcą niemieckim. Walczył z nim w leśnych oddziałach partyzanckich, walczył w szeregach Armii Polskiej, która przeszła wraz z Armią Czerwoną wielki szlak bojowy od Oku do Łaby. NA STRAŻY BEZPIECZEŃSTWA POLSKI ODRÓDZONEJ STOI DZIŚ WŁADZA

GDZIEŻ JEST ŹRÓDŁO TEJ SIŁY I RADOŚCI?

Spójrzmy sobie wzajemnie w oczy i serca, rodacy. Jedną ożywiła nas wola, jedna myśl, jedno uczucie, jedna idea walki o Polskę wielką i niepodległą, o pokój i sprawiedliwość, o całkowite wyzwolenie ludu pracującego. Oto zebraliśmy się na historycznym polu pod Wrocławiem, które 840 lat temu zastąpiło wspaniałym zwycięstwem polskiego oręża. Tutaj przodkowie nasz pod wodzą Bolesława Krzywoustego rozgromili najeźdźców niemieckich.

O czym świadczy to historyczne zwycięstwo? O tym, że umiał naród polski przed 9 i 10 wiekami zabezpieczyć swemu krajowi obronę przed wrogami, umiał stawić czoło i gromić najeźdźców.

Tu, pod Wrocławiem przed czterema laty bratnia Armia Radziecka, u której boku walczył żołnierz polski, zadawała najeźdźcy hitlerowskiemu cioty śmiertelne i ostateczne. I nigdy więcej stopa najeźdźcy nie stanie na tej ziemi. Bo wolność tej ziemi broni dziś nie tylko naród polski, ale i wszystkie sprzymierzone z Polską narody wielkiego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

O czym świadczy ta wielka siła obronna Polski Ludowej? O tym, że lud pracujący, który dziś w Polsce sprawuje władzę, umiał zabezpieczyć swą wolność i niepodległość swego kraju przymierzem i przyjaźnią ze wszystkimi narodami, w których władzę sprawuje również lud pracujący. Przed 10-ciu laty Polska pod rządami obszarnczo — kapitalistycznymi nie była w stanie oprzeć się najazdowi hitlerowskiemu. Wiemy dlaczego tak się stało, gdzie leżała przyczyna słabości Polski.

Przyczyna główną i jedyną był właśnie rząd obszarnczo — kapitalistyczny. Był to bowiem rząd wasali hitlerowskich, rząd zdrady, rząd antyludowy, tyran i ciemnica polskich mas pracujących i zaciekle wrogi państwa robotników i chłopów — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Władza ludowa oparta o sojusz robotniczo — chłopski i twórczy wysiłek mas pracujących — to potęgę źródło siły Polski Ludowej. Jest to siła, która nigdy nie zawiedzie, która rośnie i rosnąć będzie wciąż coraz szybciej. Bowiem narody, które potrafiły zrzucić z siebie jarzmo wyzysku i niewoli obszarnczo — kapitalistycznej, wyzwoliły równocześnie niewyczerpaną skarbnicę swych możliwości twórczych, oczyściły z największych zapór i przeszkód drogę swego dalszego rozwoju.

Nigdy więcej Polska nie będzie służyła za oparcie dla podlegaczy wojennych, dla imperialistów, dla wsteczników i faszystów. Bowiem miejsce Polski Ludowej jest wśród sił postępowych świata, w obozie pokoju i wolności, wśród ludów walczących o całkowite wyzwolenie człowieka, o nowy ustroj społeczny, o socjalizm.

JAKIE PLONY PRZYNIOŚLA DOTYCHCZAS POLSKIEMU LUDOWI PRACUJĄCEMU WŁADZA DEMOKRATYCZNO-LUDOWA?

Pierwszym jej krokiem było wywłaszczenie obszarnczo i oddanie ziemi tym, którzy na niej pracowali — chłopom i robotnikom rolnym. Na ziemi niespełna 10 tysięcy ob-

szarników w województwach centralnych i wschodnich pracuje obecnie pół miliona rodzin chłopskich. Na

Wszechstronna pomoc władzy ludowej dla wsi

Władza ludowa wywłaszczyła kapitalistów w olbrzymiej większości obcych, a przemysł, transport, wielkie przedsiębiorstwa handlowe i banki uczyniła dobrem ogólnonarodowym. Dzięki temu chłop otrzymuje coraz większą pomoc w swej gospodarce ze strony państwa: coraz więcej narzędzi i maszyn rolniczych, coraz więcej nawozów sztucznych, kredyty na zakup niezbędnego sprzętu, inwentarza, nasion, planowy zbyt produktów rolnictwa.

Władza ludowa dopiero potrafiła zabezpieczyć materialnego i średniego chłopca przed rujnującymi wahaniami cen, potrafiła zapewnić mu reatówną cenę zboża.

Władza ludowa niesie i nieść będzie w coraz większym stopniu gospodarstwu chłopskiemu pomoc agronomiczną, weterynaryjną, hodowlaną. Popiera ona rozwój spółdzielczości na wsi oraz rozwój wszelkich form zespolowej samopomocy chłopskiej. Państwo ludowe zakłada państwowe ośrodki maszynowe, prowa-

Ziemiach Odzyskanych otrzymało gospodarstwa rolne 600 tysięcy rodzin chłopskich.

Wiedza na służbie szerokich rzesz młodzieży i dziatwy chłopskiej

Wiedza na służbie szerokich rzesz młodzieży i dziatwy chłopskiej

chłopskie stanowią już jedną trzecią część ogółu młodzieży szkół średnich i jedną czwartą część młodzieży szkół wyższych, a liczba ta będzie się coraz szybciej zwiększać w najbliższych latach. Ale przed wojną szkolnictwa powszechnego na wsi nie posiadało innych szkół, jak szkoły niższego stopnia o jednym nauczycielu. Dziś więc otrzymuje coraz więcej szkół 7-oddziałowych o normalnym programie nauczania. Rozwija się coraz szerzej oświata dla dorosłych i akcja w kierunku całkowitego przezwyciężenia analfabetyzmu na wsi — poprzez spuścizny rządów obszarnczo — kapitalistycznych. Wzrasta liczba bibliotek wiejskich, rozwija się radiofonizacja i elektryfikacja wsi jako ważne czynniki upowszechnienia kultury na wsi.

W szkołach średnich było przed wojną nie więcej, niż 10 procent młodzieży chłopskiej, dziś dzieci

Zabezpieczenie zdrowotności wsi

Niemniej ważną troską władzy ludowej jest zabezpieczenie zdrowotności wsi, rozwój ośrodków zdrowia i pomocy lekarskiej, walka z chorobami zakaźnymi. Liczba ośrodków zdrowia na wsi jest już dziś 10-krotnie wyższa, niż przed wojną. Ośrodki udzielają bezpłatnej pomocy lekarskiej w zakresie ochrony zdrowia matki i dziecka, gruźlicy, jądliwej, chorób wenerycznych, pobierają zaś niewielkie opłaty za porady w lecznictwie ogólnym.

Wprowadzone zostały ulgowe opłaty za korzystanie ze szpitali dla małych i średniorolnych chłopów, jak również bezpłatne leczenie chorób psychicznych, niebezpiecznych dla otoczenia. Zmniejszyła się znacznie liczba zgonów wskutek chorób zakaźnych w związku z bezpłatnym leczeniem chorób zakaźnych w szpitalach. Po raz pierwszy chłopie w Polsce zaczęli korzystać z leczenia w sanatoriach i uzdrowiskach państwowych. W roku ubiegłym korzystало z tych uzdrowisk 6.610 chłopów. Bezpłatne leczenie gruźlicy odbywa się zarówno w przychodniach, jak i sanatoriach oraz prewentoriach dla dzieci chłopskich. 55 ruchomych ambulansów dentystrycznych obsługuje dzieci wiejskie, co ma poważne znaczenie dla ich zdrowia. W przyszłym roku ma być zrealizowana powszechna pomoc polonizacja przez osiedlenie w każdej gminie odpowiedniej służby medycznej.

Zadaniem władzy ludowej jest uniesienie kulturalnego upośledzenia wsi w porównaniu z miastem i podniesienie ogólnego poziomu kultury i dobrobytu mas ludowych. Wzajemna łączność między robotnikami i chłopami ułatwi to zadanie. OPORĄ WŁADZY LUDOWEJ JEST SOJUSZ ROBOTNIKÓW I CHŁOPÓW. Umocniając ten sojusz, umacniamy nasze państwo ludowe.

Jedność mas pracujących pomnaża plony Polski Ludowej

Staropolska uroczystość dożynek staje się dziś radosnym przeżyciem i bilansem osiągnięć dla całego narodu, dla ludu pracującego wsi i miast, dla milionów mężczyzn, kobiet, młodzieży i dzieci. Jest to przeżycie plonów zjednoczenia ludu pracującego całej Polski, jedności jego wysiłków.

Jedność mas pracujących pomnaża siły Polski i jej osiągnięcia. Ciemne i wrogie ludowi siły wstecznictwa usiłują podważyć i rozszepać jedność ludu pracującego. Próżną są te wysiłki. Lud pracujący nie da się sprowadzić z drogi postępu, nie dopuści do osłabienia swych sił, nie wyrzeknie się swych idei wyzwoleniczych. Wprost przeciwnie. Jeszcze mocniej zespolą się nasze szeregi, jeszcze wdziętniejsza stanie się



Rozdział kredytów według planu Marshalla (Rys. Kukryniksy)

Plan, niesiemy plan...

Statystyczne tłumy defilują przed Gospodarzem Polski Ludowej

WROCLAW (PAP). Ukoronowaniem obchodów dożynekowych w gminach całego kraju, był imponujący po raz pierwszy w historii dożynek, tak wspaniały obchód na historycznym Psim Polu pod Wrocławiem. Tu gdzie kilkanaście lat temu odwieczny wróg słowiańszczyzny ponosił smrotną klęskę i gdzie w 1945 r. Armia Czerwona wraz z walczącym u jej boku Wojskiem Polskim zadawała ostatecznie drugocześnie cioty armii hitlerowskiej — pod Wrocławiem na Psim Polu zebrało się ponad 100 tysięcy chłopów, robotników rolnych i robotników fabrycznych z całej Polski i z woj. wrocławskiego oraz ok. 50-tyśięczne rzesze mieszkańców Wrocławia, aby święcić w podniosłym i radosnym nastroju ogólnopolskie dożynki, na które przybył Prezydent Bolesław Bierut, marszałek Sejmu Kowalski, premier Cyrankiewicz, Marszałek Żymierski, członkowie rządu,

przedstawiciele naczelnych władz partii politycznych, organizacji związków i instytucji. Rzesze idących ludzi powoli zapełniały plac przed trybunami, rozległy, równy, barwiony lasem masztów, na których łopocą flagi biało-czerwone, czerwone, i zielono-czerwone. Jest słoneczna, niemal upała pogodą. Przybywającego na Psie Pole Prezydenta Bieruta witają zebrane tłumy entuzjastycznymi okrzykami. Prezydent przybył w otoczeniu marszałka Sejmu Wł. Kowalskiego, marszałka Polski — M. Żymierskiego i członków rządu z premierem J. Cyrankiewiczem i wicepremierem Korzyckim na czele. Rozbrzmiewają dźwięki hymnu państwowego. Tysięczne rzesze wzywają ją na cześć gospodarza ogólnopolskich dożynek — Gospodarza Polski Ludowej — Prezydenta R. P.

Spoleczeństwo stolicy święciło radośnie piątą rocznicę wyzwolenia Pragi przez Wojsko Polskie i Armię Radziecką

WARSZAWA (PAP). Tegoroczne uroczystości związane z rocznicą uwolnienia Pragi, w dniu 14 września 1945 r., obchodzone były w stolicy w dniu 11 bm. i zbiegły się z powrotem jednostek garnizonu warszawskiego z manewrów letnich do Warszawy.

Wzdłuż trasy przemarszu wojsk ustawili się nieprzeliczone tłumy mieszkańców stolicy, aby powitać wracających z manewrów żołnierzy i dywizji im. T. Kościuszki.

Punktualnie o godz. 11.30 na tute koronowanym biało-czerwonymi i czerwonymi flagami Rynku Mariensztaeckim rozpoczęła się uroczystość, na którą przybyli m. in. przedstawiciele Armii Radzieckiej, partii politycznych i organizacji społecznych, ZMP, SP i TPZ oraz władz miejskich.

Do zebranych w imieniu społeczeństwa Warszawy, przemówił wiceprezydent wojewódzkiej Rady Narodowej tow. Dworakowski. W krótkich słowach zobrazował on zwycięski marsz obródnego Wojska Polskiego o boku Armii Radzieckiej od Lenina do Berlina w walce o wyzwolenie kraju spod okupacji hitlerowskiej.

1500 domów w Tokio padło ofiarą wybuchu

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Tokio, iż na skutek eksplozji materiałów wybuchowych w dzielnicy Itabasi zostało zniszczonych 1500 gmachów. Władze amerykańskie ustaliły, iż materiały wybuchowe były przechowywane w tajnym składzie, o którym nie wiedziała kwatery Mac Arthura. Materiały te były ukryte przez wojska japońskie w czasie kapitulacji.

Uroczysty obchód »Dnia Czołgistów« w ZSRR

MOSKWA (PAP). — Wczorajem 10 bm. w Centralnym Teatrze Armii Czerwonej w Moskwie odbyła się uroczysta akademicka z okazji »Dnia Czołgistów«.

Przy długotrwałej owacji wybrano jednomyślnie prezydium honorowe w składzie członków biura politycznego KC WKP(b) z Generalissimum Sta linem na czele.

Referat o »Dniu Czołgistów« wygłosił dowódca wojsk pancernych i

zmotoryzowanych Armii Radzieckiej, dwukrotny bohater Związku Radzieckiego marsz. wojsk pancernych Bogdanow. Swe przemówienie marsz. Bogdanow zakończył okrzykiem na cześć czołgistów radzieckich, narodu radzieckiego, jego sił zbrojnych, partii bolszewickiej i twórcy radzieckich wojsk pancernych Stalina. W zakończeniu akademii uchwalono nowy lista do Generalissimum Stalina.

Przewidująca polityka ZSRR przed 10 laty zdecydowała o klęsce hitlerizmu i odzyskaniu niepodległości przez Polskę

W miarę jak na Zachodzie ujawniała się galaretowość oporu przeciw hitlerowskiej agresji, rosło rozczulenie faszystowskich państw napastniczych, wzmagali się rozfanatyzowani aż do obłędu szowinizm nacjonalistyczno-rasistowski, podniecany ułatwioną realizacją hasła i planów odwetowych. W tych warunkach układ monarchijski przeobraził się niebawem dla Hitlera w bezwartościowy świstek papieru, który spełnił już swą rolę. Wyraźny stał się problem: jak wykorzystać sympatie ideologiczne i przychylną powolność reakcyjnych rządów Chamberlaina i Daladiera dla sterroryzowania wrogo ustosunkowanej opinii publicznej Francji i Anglii. Dyplomacja niemiecka usiłowała wywierać w tym kierunku odpowiedni nacisk, ale sytuacja samych rządów stawała się coraz poważniej zachwiana. Krepującym stawał się również układ z usztywnianym do obrzydliwej, ale coraz bardziej odizolowanym od opinii pu-

blicznej rządem kłki sanacyjnej, który już oddał zresztą Hitlerowi wszystkie usługi, jakie mógł mu oddać i stał się dlań zbyt ciężki. W takich warunkach przedstawione zostały rządowi polskiemu w formie ультимatywnej żądania dotyczące Gdańska i Korytarza, które już na długo przed tym (jeśli przed kryzysem sudeckim) rozważane były w przyjaznej atmosferze w rozmowach Becka z Hitlerem, ale odkładane w zgodnym porozumieniu na czas przyszły. Dla uspokojenia i zmylenia opinii rządu Anglii i Francji czyniły obłudne manewry, rozpoczynając, to znów przerywając pertraktacje z rządem ZSRR, które to pertraktacje, mimo jak najdalej idących w kierunku znalezienia zgodnej platformy usiłowań ZSRR nie doprowadziły do wyniku zarówno wskutek zdecydowania nieprzychylnego stanowiska rządu polskiego, jak i wskutek faktycznie niechętnego, na wskroś zakłamanego postawy rządów Anglii i Francji.

BOLESŁAW BIERUT

Fragment z artykułu p.t.: „Doświadczenia dziesięciolecia” zamieszczonego w Nr 4 — „Nowych Dróg”

kończącym, rozstrzygającym etapie. Wówczas im właśnie — imperialistycznym rywalom Niemiec — przypadnie decydujący wpływ na wynik wojny. Perspektywa taka nie odpowiadała bynajmniej koncepcjom polityki Niemiec hitlerowskich. Napaść Włoch na Abisynię, potem wspólnie z Niemcami na Hiszpanię, napaść Japonii na Mandżurię, a potem na Chiny stworzyły szereg ognisk wojny w różnych częściach świata.

Cały układ stosunków międzynarodowych, oparty na traktatach i układach, stanowiących wynik pierwsi wojny światowej został w ten sposób zachwiany. Rząd hitlerowski wstąpiwszy na drogę wojny najpierw w Hiszpanii, potem w Austrii, następnie w Czechosłowacji, dążył coraz pewniej do zabezpieczenia sobie decydującej pozycji w międzynarodowym systemie imperialistycznym.

Stalinowska ocena gry imperialistów

Oceniając sytuację międzynarodową 10 marca 1939 r. na XVIII Zjeździe Partii tow. Stalin w następujący sposób oświadczył o tendencji ówczesnej polityki głównych państw imperialistycznych (cytuje w fragmentach):

„...przed naszymi oczyma od była się jawnie nowy podział świata i sfer wpływów kosztem interesów państw nienapastniczych bez jakichkolwiek prób oporu ze strony tych państw, a nawet do pewnego stopnia za ich zgodą.

Rzecz niewiarogodna, ale jest to fakt.

Czym się tłumaczy ten jednostronny i dziwny charakter nowej wojny imperialistycznej?...

„Czy nie tłumaczy się to słabością państw nienapastniczych? Oczywiście, że nie! Nie napastniczo, demokratycznie państwa razem wzięte są bezspornie silniejsze od państw faszystowskich zarówno pod względem ekonomicznym jak militarnym.

Czym więc tłumaczy się ciągłe ustępstwa, jakie państwa te czynią napastnikom?...

„Główną przyczyną kryje się w tym, że większość krajów nienapastniczych, przede wszystkim zaś Anglia i Francja, wy rzekła się polityki bezpieczeństwa zbiorowego, wy rzekła się polityki zbiorowego odporu na-”

państwa i przeszła na stanowisko nieinterwencji... polityka nieinterwencji oznacza pobłażanie napastnikom, rozpętanie wojny — a co za tym idzie, przekształcenie jej w wojnę światową. W polityce nieinterwencji przebiega dążenie, choć nieprzeszkadzania napastnikom... w uwikłaniu się w wojnę... nieprzeszkadzania, powiedzmy, Niemcom w uzależnieniu w sprawach europejskich, w uwikłaniu się w wojnę ze Związkiem Radzieckim, pozwoleniu wszystkim uczestnikom wojny, aby głęboko ugrzęźli w odmęcie wojny, skrytego zachęcania ich do tego, pozwolenia im, aby się wzajemnie osłabili i wyczerkali, a potem, gdy dostatecznie osłabną — wkroczenia na widownię ze świeżymi siłami, wystąpienia, oczywiście, w imię interesu pokójnego i pedyktowania swoich warunków osłabionym uczestnikom wojny.

I tania, i przyjemnieli... Tow. Stalin ilustruje swoją wnikliwą i przejrzystą ocenę konkretnych przykładami tej „gry” i w końcu dodaje:

„...wielką i niebezpieczną grą polityczną, rozpoczęta przez zwolenników polityki nieinterwencji, może się dla nich skończyć poważnym fiaskiem...”

(J. Stalin: „Zagadnienia leninizmu”, str. 523—526).

wstania konsekwentnie walczyło o pokój i czyniło wszystko, aby bronić pokoju. Gdy z chwilą dojścia Hitlera do władzy powstał blok państw faszystowskich, występujących jawnie z programem agresji — Związek Radziecki wszedł do Ligi Narodów, aby wspólnie z państwami kapitalistycznymi, zainteresowanymi w utrzymaniu pokoju przeciwstawić dążeniom agresywnym niejątejwie bezpieczeństwu zbiorowemu, to znaczy wspólnego przeciwstawienia się napastnikowi. Polityka ta mogła powstrzymać i powstrzymywała faktycznie niebezpieczeństwo wojny światowej dopóki Związek Radziecki nie został całkowicie osoboniony w swych wysiłkach przeciwdziałania się akcji państw napastniczych.

Układ monarchijski czterech państw: Anglii, Francji, Niemiec i Włoch z września 1938 r. nie tylko w sposób arbitralny oddawał na łup napastnikom Czechosłowację, łamiąc brutalnie wszelkie zasady prawne i obracając w niwecz wszelkie umowy międzynarodowe, ale zadawał on równocześnie decydujący cios Lidze Narodów, wykiłował ją od jakiegokolwiek wpływu na stosunki międzynarodowe i pozbawił ją nawet tych słabych cech narzędzia pokoju, jakie jeszcze miała przed tym. Rząd Becka akurakł bezpostrachem do Monachium usiłował przypisać agonię tej organizacji międzynarodowej, własnymi rękami zrywając wszelkie choćby najsłabsze więzi hamowania agresywnych po-

sunieć swego hitlerowskiego projektora.

Polska mogła uniknąć katastrofy wrześniowej tylko w sojuszu z ZSRR i krajami zainteresowanymi w utrzymaniu pokoju. Ale polski rząd sanacyjny uporczywie odrzucał wielokrotne propozycje takiego sojuszu, ofiarowane w postaci paktu zbiorowego przez ZSRR, Francję, Czechosłowację w roku 1934 i 1935. Tym bardziej odrzucał je w roku 1938, ponieważ szyskował się do napaści na Czechosłowację z Hitlerem. Odrzucał je z zaślepieniem, które jest równoznaczne ze zdradą, w roku 1939 bezpośrednio przed napaścią Niemiec hitlerowskich. 13 maja 1939 roku Beck oświadczył w depeszy do ambasadora polskiego w Londynie: „Sowiety zdają sobie sprawę, że rząd polski nie pojedzie na żaden układ z jednym z wielkich sąsiadów przeciw drugiemu... Oświadcze takie w chwili gdy wojska hitlerowskie koncentrowały się już do ataku na Polskę, może się niewtajemniczonym wydać niepojętym, ale stanowi fakt niezaprzeczalny. A już tylko świadoma zdradą i zbrodnią, wydaniem wyroku śmierci na własny naród można wytłumaczyć jeszcze potworniejsze oświadczenie, zawarłe w telegramie sztyrowym do tego ambasadora w Londynie dnia 20 sierpnia — to znaczy 10 dni przed wkroczeniem Niemców do Polski: „Polskę z Sowiecami żadne układy wojskowe nie łączą i nie jest intencją rządu polskiego taki układ zawrzeć...”

Angielskie „gwarancje” i rachuby na nasylenie Niemiec kosztem Polski

Rządy te w największej tajemnicy przed własnymi narodami szukały nadal możliwości porozumienia z Niemcami. Pełnomocnicy Chamberlaina przedstawiali pełnomocnikom Hitlera kuszące projekty nowego podziału świata. Oto, jak ocenia te zabiegi ówczesny ambasador niemiecki w Londynie, D. R.ksen w swoim dość obszernym „sprawozdaniu”, sporządzonym w wrześniu 1939 r. Przytoczył tylko najkrótsze wyjątki. Jak np. ocenia Dirksena polityczne manewry angielsko-francuskie pozostawiając przez Hitlera umowy monarchijskiej (podkreślenia moje):

mieckiej strefy interesów we wschodniej i południowo-wschodniej Europie. Następnym tego byłoby cofnięcie przez Anglię gwarancji udzielonych nie którym państwom w niemieckiej strefie interesów. Dalej Wielka Brytania spowodowała by, by Francja rozważała sojusze z Związkiem Radzieckim i wyrzekła się swych powiązań w południowo-wschodniej Europie...”

Rząd angielski — jak z powyższego wynika — gotów był „ponieść ofiary” przez oddanie Niemcom na łup Polski i krajów południowo-wschodniej Europy, ograniczając strefy wpływów swego sojusznika — Francji (oczywiście, podejmował te zobowiązania poza jej plecami). Jeśli idzie o stosunek Anglii do Polski, charakterystyczna jest opinia Dirksena, że w angielskich kręgach politycznych mówiono już coraz częściej „o nietrwałości państwa polskiego”.

A oto jak traktował tę sprawę w rozmowie z Dirksenem 3 sierpnia 1939 r. angielski minister, za ufany Chamberlaina — sir Horacy Wilson:

„...zawarcie Ententy niemiecko-angielskiej uczyniła angielską politykę gwarancyjną faktycznie niemożliwą. Porozumienie z Niemcami pozwoliłoby Anglii odzyskać swobodę wobec Polski pod pozorem, że pakt o nieagresji chroni Polskę przed napaścią niemiecką; w ten sposób Anglia uwolniłaby się całkowicie od swoich zobowiązań. Wtedy Polska znalazłaby się niejako sama na sam z Niemcami...”

Oto jaka wartość dla Polski przedstawiały „gwarancje” angielskie. Teraz jasne są przyczyny, dlaczego — mimo formalnego wy powiedzenia wojny Niemcom — ówczesne rządy Anglii i Francji nie ruszyły palcem, aby okazać pomoc Polsce w decydującej dla niej chwili. Rządy te okłamywały w ten sposób swoje narody i... oczekiwaly na nową możliwość porozumienia z Niemcami, licząc na nasylenie ich cudzym kosztem.

„...Anglia dążyła do siebie możliwości odegrania roli równoprawnego partnera w rekwizycjach. Chciała więc przy pomocy zbrojeń i stworzenia koalicji zmusić Niemcy do wyświecania dalszych żądań na drodze rokowań. Można było przy tym stwierdzić wzrost zrozumienia dla tych żądań. Nawet pojęcie „przeżycia życia wej” utworzyło sobie drogę do słownictwa angielskiego...”

„Nastroje te znalazły zewnętrzny wyraz w kilku przemówieniach Chamberlaina i Halifaxa, w których wyraźnie spreycyzowana została zasada dwutorowej polityki Anglii... Anglia pragnie przy pomocy zbrojeń i sprzymierzeńców stać się silną i równą państwom osi, ale jednocześnie chce ona na drodze rozmów osiągnąć kompromis z Niemcami i gotowa jest ponieść w tym celu pewne ofiary: w dziedzinie kolonii, zapotrzenia surowcowego, „przeżycia życia wej” i stref interesów gospodarczych...”

Jeszcze konkretniej formułował propozycje angielskie poufny pełnomocnik premiera angielskiego, p. Buxton — „znany i umiarkowany polityk z Labour Party” — jak go określa Dirksen (znajdemonne są takie poufne misje polityków „sojalistycznych”).

„Wielka Brytania zobowiązałaby się więc uszanować nie-

Anglia i Francja kierowały agresję hitlerowską na wschód

Ale, jak mówi przysłowie francuskie, „apetyt zwiększa się w miarę jedzenia”. Im bardziej oszalałymi sukcesy odnosił Hitler swoją politykę „wolnej gry sil”, tym mniej się spieszył do rozmów na podstawie „wyższego roz sądku” (określenia samego Hitlera w czasie rozmowy z Halifaxem „o dwóch możliwościach kształtowania się stosunków między narodami”).

W sprawozdaniu Dirksena od czuwa się nieśmiały zarzut, że Hitler przegrywał pałkę:

„...Tragedia a zarazem decydujący moment w narodzinach nowej wojny niemiecko-angielskiej należały na tym, że Niemcy żądali dla siebie równorzędności wobec Anglii stanowiska w charakterze mocarstwa światowego, a Anglia w zasadzie go towa była zgodzić się na to. Ale podczas, gdy Niemcy domagali się natchmiastowego, szerokiego i niedwuznacznego zaspokojenia swych żądań, Anglia, chociaż gotowa była wyrzec się z swych zobowiązań na wschodzie

a tym samym swej polityki okrajowania, jak również godziła się na ustąpienie Niemcom uprzywilejowanej pozycji na wschodzie i południowo-wschodzie Europy i na omówienie pełnowartościowej współpracy z Niemcami w skali światowej — to jednak drogą układową i stopniowego (podkreślenie o oryginalne) przedstawienia swojej polityki. To przedstawienie miało być dokonane w ciągu miesięcy, nie zaś w ciągu dni i tygodni...”

Według Dirksena tragiczną przyczyną wojny stała się nie-współmierność tempa. Anglii nie byli w stanie dorównać w tej dziedzinie temperamentowi Hitlera, a Hitler znów był zbyt bezwzględny.

Dirksen, oczywiście, upraszcza zagadnienie. Rząd hitlerowski nie wąpliwie zgolał inaczej oceniał sytuację. Wyczuwał jasno rachuby Anglików na wojnę między Niemcami a ZSRR w warunkach gdy Anglia i Francja przygotowały będą siły dla wystąpienia i je-

Całkowite liasko anglo-francuskiej polityki nieinterwencji

Pod wpływem ciężkich kryzysów ekonomicznych, wstrząsających wciąż gospodarką państw kapitalistycznych, pod wpływem nienawiści do ZSRR, którego planowa gospodarka socjalistyczna rozwijała się i rosła nieprzerwanie w tempie niespotykanym w dziejach kapitalizmu — państwa imperialistyczne wkroczyły na tory „wielkiej i niebezpiecznej gry”, która poprzez szereg konfliktów zbrojnych zmierzała wyraźnie do rozpętańia wojny światowej.

Anglia i Francja systematycznie popychały państwa napastnicze na drogę wojny przeciwko ZSRR, mając nadzieję zahamowania dalszego rozwoju państwa socjalistycznego drogą wojny i zabezpieczenia dla siebie możliwości wkroczenia w końcowym stadium nowego, potężnego konfliktu światowego, co dawało im równocześnie perspektywę decydującego wpływu na ostateczne wyniki wojny. Tym się tłumaczy angielsko-francusko-amerykańska polityka nieinterwencji w konfliktach zbrojnych organizowanych przez państwa napastnicze. Przeciwnieństwami międzyimperialistycznymi, które wynikały z nierównomiernego rozwoju kapitalizmu i rodzą konflikty zbrojne przestające w decydujące starcie państw imperialistycznych między sobą — spłotyły się w sposób szczególny z podstwowym antagonizmem między światem imperializmem, a światem socjalizmem.

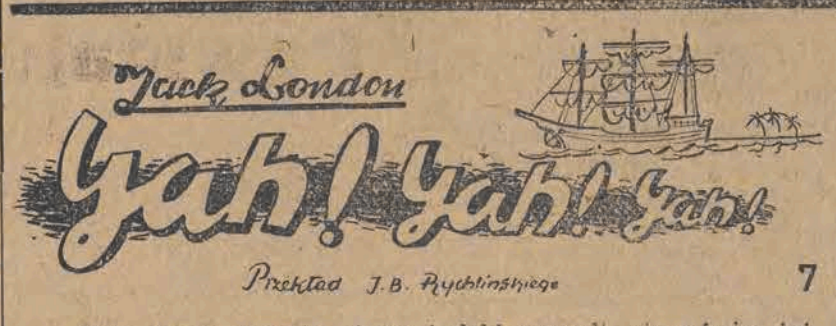
Każdy z wielkich rywali imperialistycznych dążył do rozwinięcia tego splotu przeciwności w taki sposób, aby zapewnić sobie decydującą pozycję i przewagę w ostatecznym bilansie wojny.

Jedynie Związek Radziecki walczył o zachowanie pokoju

Jaką postawę mógł i powinien był zająć w tych warunkach jedyny kraj niekapitalistyczny, jedyna istotnie pokojowa i antyimpe-

rialistyczna siła państwa robotniczo-chłopskiego, państwa socjalistycznego? Państwo to od chwili swego po-

rozważał i walczył o zachowanie pokoju i przyjaźni między narodami były już to



Małe dzieci pomarły, starcy i słabi pomarli, nie mówiąc już o rannych. Wody nie było, umierałymi z pragnienia pod bezlitosnym zwrotniowym słońcem. Nigdzie ani kawałka cienia. Wiele kobiet i mężczyzn posunęło się ku rafom i potopiło, przypływając i wyrzuć ich ciała z powrotem na ląd. Spadała na nas pląga much, przyczyniając męki piekielne. Niektórzy ruszyli wprawku kuryćmi sztucznych, ale czekali wystrzelani do nogi. A my, niedobitki, kajałmy się za napad na trzymasztowiec, który zawiął w puszczaniu w gąbek i perłowca.

Trzeciego dnia rano w malej łódce podplłynęliśmy do lacy trzej kapitaniowie z czwartym porucznikiem. Przemówili, karabinów z ręką nie wypuszczając. Dal nam pokój tylko dlatego, że zabijanie im się zużyło. My zaś, posypując piaskiem głowy na znak poddania i uległości, odpowiedziliśmy, że żałujemy i nigdy więcej nie skrzywdzimy białego człowieka. Tu kobiety i dzieci zaczęły błagać o wodę i przez dłuższy czas nie prócz zawożenia i je-

Zbójcka nienawiść sanacji do ZSRR spowodowała klęskę wrześniową

Czyż może być bardziej jaskrawym przykładem tego, jak zbójcka nienawiść klasowa do państwa radzieckiego skazuje na zagładę własny naród!

Związek Radziecki wyciągnął, rzecz jasna, jedyne wnioski, jakie można było wyciągnąć z niezaprzeczalnych zamierzeń polityki monarchijskiej — pchnięcia agresorów faszystowskich przeciw ZSRR. Po wyczerpaniu wszelkich prób skonsolidowania frontu antyfaszystowskiego jakakolwiek możliwość przeciwstawienia się akcji napastniczej drogą współdziałania zbiorowego dla obrony pokoju przestała istnieć. Jedyną społeczną siłą zainteresowaną w obronie pokoju pozostały tylko masy pracujące. Jedyną państwową siłą pokojową pozostał Związek Radziecki.

Odsłonił się w całej nagości istotny sens i kierunek zaklananej i zbrodniowej polityki monarchijskiej. Usiłowała ona otoczyć zdradzieckimi mackami intrzy wojennej Związku Radziecki, okrążyć go i rozwijając stopniowo jedną zbrodnię za drugą — unicestwić ostatecznie świeżymi atakami w momencie największego wyczerpania sił. Dalszą jest dla wszystkich jasne, dlaczego to podstępna, machiawelska i zbrodnicza „gra” poniosła fiasko. Tak samo jak jas-

ne jest dlaczego zakończyły się fiaskiem inne elementy tej „gry” w samym procesie rozwoju drugiej wojny światowej (co jednak wymaga oddzielnego oświatlenia ze względu na sam temat). Istotnym jest stwierdzenie, że o bankructwie gry zdecydowała żona, przez widującą, głęboką, marksistowsko-leninowska linia partii, której zadania ujął w następujący sposób tow. Stalin na XVIII Zjeździe Partii 10 marca 1939 roku.

Słuszna polityka ZSRR wywabiła świat od faszystwu

Partia klasy robotniczej, kierująca jedynym w świecie państwem socjalistycznym w najbardziej ostrzonych i napiętych stosunkach międzynarodowych nie odstępowała od polityki pokoju. Ale i tylko mi jej sprzymierzeńcami w dążeniu do zachowania pokoju i przyjaźni między narodami były już to

1) Stosować i nadal politykę pokoju i wzmacniania rzeczywistych stosunków ze wszystkimi krajami,

2) Zachowywać ostrożność i nie pozwolić aby prowokatory wojny, przywykli do wyłączenia cudzymi rękami kasetanów z ognia, wplęli kraj nasz w konflikty.

3) Ze wszelkich miar wzmacniać polegę bojową naszej Armii Czerwonej...

4) Wzmacniać międzynarodowe więzy przyjaźni z masami pracującymi wszystkich krajów, zainteresowanymi w zachowaniu pokoju i przyjaźni między ludźmi...”

(J. Stalin: „Zagadnienia leninizmu”, str. 525).

raz tylko międzynarodowe masy pracujące. Nie miały one decydującego wpływu na politykę swych państw. Mogły one walczyć o zdobycie tego wpływu w dalszym rozwoju powstałego kryzysu politycznego — jak wskazywało doświadczenie pierwszej wojny światowej. (dalszy ciąg na str. 4-6j)

Kronika Piotrkowa



KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, dnia 12 września 1949 r.
Dziś: Gwidona

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna 10-72
Pogotowie lekarskie — nocne, ul. Stalina 45, tel. 15-87
Szpital Sw. Trójcy 10-70

KINA

Kino „Polonia“ wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Świat się śmieje“. Film dozwolony dla młodzieży od lat 8.

Kino „Bałtyk“ wyświetla film produkcji czeskiej „Powrót do domu“. Dozwolony dla młodzieży od lat 11.

Adres Redakcji:

Piotrków, Al. 3 Maja 4. Interesantów przyjmuje się codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 15 do godz. 18.
Rozdzielnia „Głosu Piotrkowskiego“, ul. Słowackiego Nr 26
Tel. 15-40.

BADANIA SZTUKI LUDOWEJ zostaną przeprowadzone w całym województwie łódzkim

Zbieraniem wiadomości o sztuce ludowej zajmuje się specjalna grupa etnografów Państwowego Instytutu Badania Sztuki Ludowej z dr. Reinfusem na czele, która przebywa na Obozie Naukowym Historyków Sztuki pod Suiejowem.

Etnografowie wyjeżdżają codziennie do różnych wsi, pukają do chat, wdają się w pogawędki z mieszkańcami. Każą pokazywać sobie stare, niejednokrotnie leżące na dnach komody zapomniane tkaniny, wyjmować ze szafek garnki, misy czy wazy. Oglądają meble, rzeźby, warsztaty tkackie. Zastanawiają się nad budownictwem wiejskim, notują przysłówia, opisują obrzędy, fotografują stroje. Praca etnografów nie jest łatwa. Zebranie wiadomości i wyszukanie rzeczy zabytkowych wymaga wiele czasu i trudu.

W świetlicy obozowej porozumiewane są na ścianach niektóre „trofea“ etnografów są to: przepiękne zapaski, hafty, koronki ryśunki domów, mebli i wycinanek.

Zajęcia etnografów nie są bynajmniej zabawą przynoszącą zadowolenie pewnej grupie ludzi, lecz posiadają wytyczne, które sprowadzić można do trzech podstawowych zadań.

Pierwszym z nich to zadanie badawczo-historyczne, mające wydożyć z ukrycia dzieła wiejskich artystów, zanalizować i ujawnić w ramy inwentaryzacji spopularyzo-

wać wśród najszerzego ogółu.

Drugie zadanie — ekonomiczne. Poprzez specjalne wystawy dać możność porównania wzorów, wyeliminować infiltrację wpływów obcych, pobudzić do pracy artystycznej inne ośrodki wiejskie, a co za tym idzie dać możność zarobku pewnej liczbie ludności wiejskiej. Wreszcie trzecie najważniejsze jest zadanie społeczne. Zerwanie wielowiekowej tamy dzielącej ludność wiejską od mieszkańców miasta wykazało iż wielkie

sily twórcze drzemią w ukryciu, otwarcie im szerszej drogi spowoduje większy ich przyływ, wnieśli nowe momenty do kultury na rodowej. Bliższe poznane sztuki ludowej i przeniesienie jej do codziennego życia miejskiego, zacięni języcze bardziej sojuż robotniczo-chłopski, potwierdzi, że jednynie władza ludu z klasą robotniczą na czele zapewni rozkwit kultury i sztuki narodowej.

Warto jeszcze nadmienić, że to warzystwo naukowe zwróciło się

do kierownictwa obozu z prośbą o zebranie danych, które stanowią będą materiał orientujący w porzebach wsi i dotychczasowym regionalnym stanie wyposażenia chaty wiejskiej. W tym celu grupy etnografów oraz studentów architektury wypełniają specjalne kwestionariusze. Akcja ta, sncjalnie aktualna w związku z przebudową gospodarczą i kulturalną wsi, ma na celu obracowanie typów mebli i sprzętów najpotrzebniejszych w chacie wiejskiej.

Z powyższego widzimy, że praca młodych naukowców z Państwowego Instytutu Badania Sztuki Ludowej jest ze wszech miar pożyteczna i winna znaleźć właściwe i pełne zrozumienie wśród całej ludności w powiecie piotrkowskim. Do dać należy, że podobne prace będą prowadzone i w innych powiatach naszego województwa.

Brzeźnica

Pełnej lojalności w stosunku do państwa demagamy się od duchowieństwa polskiego

Przed kilkoma dniami w lokalu Zarządu Gminy w Brzeźnicy odbyło się zebranie Gminnej Rady Narodowej, na którym jednogłośnie powzięto następującą rezolucję: „My, mieszkańcy gminy Brzeźnica powiatu radomszczańskiego, zebrani na posiedzeniu Gminnej Rady Narodowej wierzy, że groźba represji religijnych w stosunku do milionów ludzi wierzących, chłopów, robotników i inteligencji pracującej, którzy zgodnie ze swym sumieniem budują Polskę Ludową, opartą na zasadach sprawiedliwości społecznej, jest nieczym innym, jak tylko próbą zastraszenia mas ludowych.

Zdajemy sobie sprawę, że uchwała Watykańu jest inspirowana przez podżegaczy wojennych i przez międzynarodową reakcję. Dlatego też w całej rozciągłości popieramy stanowisko zajęte przez Rząd Ludowy, stanowisko, którego wyrazem był dekret o ochronie i wolności sumienia i wyznania religijnego z dnia 5 sierpnia 1949 roku.

W związku z powyższym żądamy przestrzegania i poszanowania przez duchowieństwo polskie obowiązującego ustawodawstwa Polski.

Żądamy od przedstawicieli Kościoła pełnej lojalności w stosunku do Rządu Polskiego Ludowego.

Farbiarnia w PZPW Nr 29 realizuje plan oszczędnościowy

W realizacji planu oszczędnościowego Farbiarnia w PZPW Nr 29 bierze czynny udział. Na oddziale tym zostały wprowadzone oszczędności na zmniejszenie ilości używanych barwników z chemii kalicji do farbowania surowców półwielnianych i argony w granicach od 5 do 20 procent. Zmalały również odpady do minimum. Oszczędności te w końcu roku dadzą poważną sumę. Poważną pozycją w oszczędzaniu jest czas. Robotnicy farbiarni nie spóźniają się

do pracy i o właściwym czasie kończą pracę. Nie wyciekają bezczynnie długimi minutami sygnały syreny fabrycznej, oznajmującej zakończenie pracy.

Robotnicy farbiarni pracują bez zarzutu, mimo ciężkich warunków pracują dobrze i nie marnują rogoennego czasu. Jak wykazały zestawienia, robotnicy farbiarni przodują w zakładzie pod względem realizacji planu oszczędnościowego.

Fundusze dla przedszkola przy PZPW Nr 29

W związku z powiększeniem ilości dzieci w przedszkolu, Referat Socjalny przy PZPW Nr 29 wystąpił do swych władz nadzórnych o przydzielenie dodatkowych fundu-

szów na wyżywienie i zakup sprzętu i gier. Załatwienie sprawy znajduje się na dobrej drodze i fundusze potrzebne zostaną przyznane.

Piotrków

Więcej uczniów w lepszych warunkach uczyć się będzie w mieście i powiecie piotrkowskim

We wszystkich szkołach naszego miasta i powiatu nauka została już rozpoczęta. Jak nas informuje Inspektorat Szkolny w bieżącym roku szkolnym do szkół podstawowych w naszym mieście i powiecie uczęszcza o 4 tysiące dzieci więcej niż w roku ubiegłym. Lepsze są również warunki niż w roku ubiegłym. W bieżącym okresie letnim w czasie ferii wakacyjnych wyremontowanych zostało bowiem 30 budynków szkolnych.

W rozpoczynającym się obecnie roku szkolnym wszedł w życie nowy program nauczania. Największe zmiany w programie dotyczą języka polskiego i matematyki, którym to przedmiotom poświęcono znacznie więcej czasu niż dotychczas. Do zmian, jakie wprowadza nowy program należy także nauczanie języka obcego począwszy od 5-tej klasy. Nowy pro-

gram znosi różniczkowanie kierunków wykształcenia, jakie istniały dotychczas na poziomie licealnym. Nie będzie podziału na licea humanistyczne, przyrodnicze i matematyczno-przyrodnicze. Zmiany w programie nauczania pociągnęły za sobą również zmiany używanych dotychczas podręczników. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych wydały wiele nowych i przerobiły znaczną część starych podręczników. W księgarniach naszego miasta panuje ożywiony ruch, uczniowie i uczniowie zakupują książki potrzebne im do nauki.

Dobrze przedstawia się zapoatrzenie w pomoce naukowe. Do końca bieżącego roku państwowe zakłady pomocy szkolnych dostarczą szkołom naszego miasta i powiatu pomoce naukowe na sumę 3 milionów złotych. Obecnie

dostarczono sprzętu szkolnego na sumę pół miliona złotych. Są to komplety do statyki, kompley i do ćwiczeń z chemii i fizyki, mikroskop, akwaria itp.

Dzięki akcji szkoleniowej, któ-

ra podjęta została w bieżącym roku wśród nauczycieli piotrkowskich, a która objęła kilkadziesiąt osób, spodziewać się należy, że podniesie się znacznie poziom nauczania w szkołach piotrkowskich.

Tomiszka

Rozdział mięsa i wędlin we wrześniu

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że w miesiącu wrześniu mięso i wędliny będą wydawane tylko dla pracujących i ich rodzin posiadających bony duszeczowe względnie, wydane przez Zarząd Miejski, bony mięsne.

Od dnia 12 do 17 września br. włącznie wszyscy posiadacze bonów Pr. R. i Pr. S., tak duszeczowych jak i mięsnych, mogą pobrać w sklepach rzeźniczych na kupon 16 i 15 po 1 kg mięsa, a na

kupon 14 po 0,5 kg wędliny.

Na bony R. i RD, na kupon 16 będzie wydawane mięso po 1 kg od dnia 20 września, na bony Pr. R. na kupon 13 — 0,5 kg wędliny, a na kupon 8 — 0,5 kg mięsa.

Jednocześnie Zarząd Miejski zastrzeżenie, że książki kaszanej, bulczanki i leberki nie zalicza się do wędlin wydawanych na bony. Można je nabywać w handlu wielorynkowym, nawet w dni bezmięsne.

Pabianice

Wzmocnić działalność wszystkich ZMP-owców — naczelnym zadaniem organizacji ZMP w PZPB

W tych dniach odbyły się prze prowadzone w bardzo uroczystej atmosferze wybory do nowego zarządu fabrycznego ZMP, przy PZPB w Pabianicach.

Zebranie zostało zagajone grun townie opracowanym referatem kol. Zaborowskiego, w którym prelegent omówił pokrótce sytuację międzynarodową, oraz cele i zadania SFMD w obecnej fazie rozwoju stosunków między narodami. Kol. Zaborowski z całym na ciskiem stwierdził, że pierwszym i zasadniczym celem młodzieży demokratycznej jest utrzymanie pokoju, jest czynna walka o pokój. Następnie po omówieniu przy czyn kłeski wrześniowej przez I-go sekretarza Komitetu Fabrycznego przy PZPB, tow. Kempę i po ożywionej dyskusji nad referatami przystąpiono do wyboru nowych władz fabrycznej organizacji ZMP.

Przewodniczącym został kol. Grzejczak, w skład zarządu weszli kol. Fura, Krobań, Lenard, Janicz, Gonia, Ciesielski, Bobrowska, Witkowski, Wierucnik, Jadasz, Baranowski, Marciniak i Flis.

W kilka dni po wyborach udaliśmy się do przewodniczącego kol. Grzejczaka, z prośbą o naświetlenie nam kolejnych zadań.

Sport Salyga otrzymał nagrodę PZPB

W sobotę, dnia 10 września br. została w Pabianicach wręczona nagroda, ufundowana przez zarząd PZPB — dla najlepszego rzeźnika województwa łódzkiego, biorącego udział w Tour de Pologne, popularnemu kolarzowi łódzkiemu Teofilowi Salydzie.

Wręczenie pięknego pucharu odbyło się w obecności dyr. naz. PZPB Adamkiewicza, przedstawicieli Rady Zakładowej i przedstawiciela „Człwieka“ dyr. Kulaka

jakie stoją przed ZMP-owcami w PZPB.

— W ostatnich miesiącach — mówił kol. Grzejczak, przeglądając długie kolumny sprawozdań miesięcznych — przeżyliśmy i jeszcze przeżywamy niezwykłe bu rziwy wzrost liczebny naszej organizacji. Jeszcze niedawno, bo w czerwcu br. mieliśmy zaledwie 9 kół i 250 członków. Dzisiaj mamy 30 kół i 750 członków. Nowe zgłoszenia wciąż napływają. Jestem pewny, że wkrótce wydamy 1000 legitymacji ZMP.

Jeżeli chodzi o nasze zadania na najbliższą przyszłość, to trzeba je właśnie rozpatrywać, mając na uwadze stałe, silne bardzo, rozrastanie się liczebne naszych kół. W związku z tym bowiem wyłania się zasadnicze zadanie uaktywnienia naszych członków, wcią-

gnięcia ich w wir codziennej ZMP-owskiej pracy, wyłania się problem postawienia przed każdym szeregowym ZMP-owcem konkretnych zadań do wykonania.

Przed wszystkim współzawodnictwo pracy. Dotychczasowe nasze wyniki na tym odcinku dalekie są od zadowalających. Mamy zaledwie 5 brygad młodzieżowych, 3 dalsze młodzieżowe brygady pracy zgłosiły się w tych dniach na przedalni I-ej. Trzeba to wszystko jednak rozpatrywać dopiero jako początek ruchu tworzenia brygad młodzieżowych. W najbliższym czasie powstaną młodzieże we zespoły najwyższej jakości. Naszym hasłem jest — ani jednego ZMP-owca poza współzawodnictwem pracy — ani jednego młodzieżowego przodownika pracy poza ZMP. Hasło to z całą pewno-

ścią urzeczywistnimy.

Ponadto musimy, i to już w naj bliższych tygodniach, rozwinąć szerszą niż dotychczas akcję kulturalno-osiwiatową. Współpraca ZMP z kierownictwem fabrycznej świetlicy, jak dotąd była słaba. Świetlica żyła swoim życiem, a ZMP swoim. Tak dalej być nie może. Świetlica musi stać się ośrodkiem działania ZMP-owców. Nie może być ZMP-owca, który by nie brał udziału w życiu świetlicowym. Dalej przy każdym oddziale łowym lub nawet zmianowym kole ZMP powstaną niedługo koła sportowe. Podobne koła istnieją już w innych fabrykach i ich działalność przyczynia się znacznie do podnoszenia teźnyj fizycznej ZMP-owców, co z kolei nie pozostaje bez wpływu na wyniki osiągane przy warsztacie pracy.

Chlewiska

Powstaje nowy Dom Ludowy

Gmina Chlewiska, licząca 27 gromad, położona jest w pobliżu Odlewni Żelaza i Stali w Rzeczowie. Na jej terenie prowadzi się intensywne prace nad ukończeniem budowy wielkiego Domu Ludowego.

Uroczyste otwarcie — projektowane jest na dzień 2 października br. Budowę zajmuje się Komenda Straży Ogniowej przy wybitnej pomocy miejscowej ludności. Oko liczną mieszkańcy chcą mieć narzecznie swój własny ośrodek kulturalny. Dlatego też nie szczędzą ani pracy, ani kosztów. Wójt gminy tow. Wójcik z całym uznaniem podkreśla ofiarność społeczeństwa, które mimo ciężkich warunków materialnych nie uchyla się od obywatelskich obowiązków.

Dom Ludowy będzie mieścić w swoim wnętrzu obszerną salę o wymiarach 16 na 9 mtr., scenę przystosowaną do występów arty-

stycznych, bufet, szatnię i inne niezbędne pomieszczenia.

Z prawdziwą dumą mówią mieszkańcy o powstającej placówce, która scentralizuje życie kulturalne całej gminy, posiadającej około 11 tysięcy osób. Dotychczasową jedyną rozrywką o charakterze oświatowym jest miejscowa biblio-

teka. Posiada ona około 2,5 tys. tomów, a mieści się w gmachu szkolnym. Miejskowa biblioteka cieszy się dużą frekwencją nie tylko uczące się młodzieży, ale i starszych. W najbliższym okresie czasu Zarząd Gminy otrzyma nowe subwencje na zakup świeżych książek.

Radomsko

Składka na samolot sanitarny

Za pośrednictwem Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Radomsku wpływają ciągle wpłaty na kupno wojewódzkiego samolotu sanitarnego. Dotychczas zebrano już ponad 103 tysiące złotych. W akcji zbórkowej na wyżej wymieniony cel wyróżniły się następujące zakłady pracy: Metalurgia — 29.480 zł.; Państwowa Fabryka Mebli Giętych nr 1 —

15.000 zł.; PFMG nr 2 — 7.000 zł. Fabryka Plugów w Gidlach — 5.560 zł.; Huta szkła „B. Morawski“ — 4.500 zł.; PZGS w Radomsku — 4.300 zł.; Związek Zawodowy Kolejarzy (Oddział Radomsko) — 4.200 zł.; Huta szkła „Edwardów“ — 3.700 zł. oraz Zakład Budowy Urządzeń Kotłarsko-Mechanicznych — 3.000 zł.

W. Cz.

Przewidująca polityka ZSRR przed 10 laty zdecydowała o klęsce hitleryzmu i odzyska- niu niepodległości przez Polskę

(Dokończenie ze str. 2-ej)

Do tego czasu państwo socjali-
styczne winno było czynić wszyst-
ko, aby prowokatorzy wojenni,
laknacy „wyciągania cudzymi rękami kasztanów z ognia” nie wplę-
tali go w konflikty. Winno było
czynić wszystko aby wzmacnić
swoją potęgę bojową dla odparcia
napasli, jeżeli uniknięcie tej na-
pacji będzie już niezależne od je-
go woli.

Była to jasna, klasowa i zara-
zem głęboka, oparta na doświad-
czeniach marksistowsko-leninow-
skiej strategii rewolucyjnego ru-
chu robotniczego, jedyna w danej
sytuacji międzynarodowej polity-
ka pokoju.

Powodzenie tej przewidywanej i

głęboko internacjonalistycznej po-
lityki zdecydowało o tym, że fa-
szyzm niemiecki został rozgromio-
ny i narody ujarzmione przez hi-
tleryzm odzyskały wolność. Powo-
dzeniu tej polityki Polska zawdzię-
cza odzyskanie swej niepodległo-
ści.

Trzeba to stwierdzić zdecydowa-
nie i wyraźnie właśnie dzisiaj kie-
dy imperialistyczny fałszerz histo-
rii i nowi podżegacze wojenny
przy współudziale sanacyjnych wa-
sali Hitlera z okresu przedwrześ-
niowego usiłują zakłamaną pro-
gandą wypaczyć bijące w oczy do-
świadczenia i fakty oraz przedsta-
wić w złośliwie spaczonym świe-
tle wierną konsekwentnie idej po-
koju i suwerenności narodów poli-
tykę ZSRR.

Robotnicy radzieccy na kierowniczych stanowiskach Ustrój socjalistyczny stwarza wielkie możliwości przed ludźmi pracy

Wymowna ilustracja głębokiej
przemiany, jaka zaszła w klasie ro-
botniczej w Związku Radzieckim
jest imponujący wzrost poziomu kul-
tury technicznej robotników Dnie-
prodzierżyńska, jednego z ośrodków
przemysłowych ZSRR. Huta Dnie-
prodzierżyńska kieruje dyrektor Fo-
menko, dawny prosty robotnik, któ-
ry łączy pracę zawodową z nauką
w instytucie hutnictwa. Funkcję se-
kretarza organizacji partyjnej huty
pełni inż. Szczepański, który jesz-
cze w r. 1929 był niewykwalifikowanym
robotnikiem. Główny inżynier huty,
Taranow, prezes komitetu fabrycz-
nego, Iwanowicz i przewodniczący
komisji plac, Kodobiedow, zdo-
bali wyższe wykształcenie, pracując
w hucie w charakterze zwykłych
robotników. Wielu hutników, którzy
łączyli pracę zawodową ze studiami
w wyższych zakładach naukowych,
wysuniętych zostało na kierownicze
stanowiska w hucie. Tak np. inż.
K. Klimek, kieruje obecnie kuz-
nia, inż. E. Bortanow — walcownia,

Oriewkin — działem pieców hutni-
cznych, P. Semenienko — oddziałem
tokarskim, P. Jeroszkina — oddzia-
łem martenowskim, M. Jeroszkina —
oddziałem mechanicznym itd.

Huta Dnieprodzierżyńska jest cha-
rakterystycznym przykładem obrzy-
mich możliwości, które ustrój so-
cjalistyczny otworzył przed człowie-
kiem pracy w ZSRR.



PONIEDZIAŁEK 12 WRZEŚNIA

10.55 Audycja szkolna dla klas
III-V, 11.15 Informacje, 11.20 Mu-
zyka, 11.57 Sygnał czasu, 12.04 Wia-
domości południowe, 12.20 Audycja
dla wsi, 12.50 (L) Chwila muzyki,
12.55 „Na swojską nutę”, 13.20
Skrzynka PCK, 13.30 Muzyka obja-
dowa, 14.00 Audycja Zw. Nauczyciel-
stwa Polskiego, 14.15 Koncert soli-
stów, 14.50 (L) Komunikaty, 14.55
(L) Koncert fortepianowy d-moll J.
S. Bacha, 15.15 (L) Aktualności łódz-
kie, 15.25 Program dnia, 15.30 Au-
dycja dla dzieci, 15.45 Muzyka ludo-
wa 16.05 „Ochrona przyrody”, 16.15
Audycja Tow. Przyjaciół Żołnierza,
16.20 (L) „O Celinie, co leniuszkiem
być przestała”, 16.35 (L) Muzyka
dla dzieci i młodzieży, 16.50 (L) Re-
portaż dźwiękowy pt. „Remonty do-
mów robotniczych w Łodzi”, 17.00 I
dziennik popołudniowy, 17.15 Kon-
cert rozrywkowy, 18.00 „Głos mają
kobiety”, 18.15 Ludwik w. Beethoven,
18.40 Muzyka popularna, 18.45 Kwa-
drans piosenek, 19.00 II dziennik po-
południowy, 19.15 Audycja dla wojska,
19.40 Utwory fortepianowe,
20.00 „Wszelchnia Radiowa”, 20.20
Koncert Krakowskiej Orkiestry PR,
21.00 Dziennik wieczorny, 21.40 „Da-
leko od Moskwy”, 22.00 „Na Dobra-
noc”, 22.45 (L) „Siedem dni sportu
łódzkiego” — audycja w opracowa-
niu red. L. Szumlewskiego, 22.58 (L)
Omówienie programu lokalnego na
jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości,
23.10 Koncert symfoniczny, 23.50
Program na jutro, 24.00 Zakończe-
nie audycji i hymn.

Z Sofii donoszą

Gimnastycy bułgarscy prowadzą rocznicą 8 punktów

W konkurencji męczyzn: skok
przez konia zespołowo — 1) Bułga-
ria 57,95, 2) Polska 56,75.
Gimnastyka wolna zespołowo —
1) Bułgaria 58,15, 2) Polska 53,65.
Drażek zespołowo — 1) Bułgaria
58,15, 2) Polska 54,70.
Konkurencje kobiece: ćwiczenia
na poręczach zespołowo — 1) Pol-
ska 57,30, 2) Bułgaria 56,00.
Ćwiczenia na równoważni zespó-
łowo — 1) Bułgaria 57,25, 2) Pol-
ska 56,90.

Na pakt zapasniczej...

W meczu zapasniczym o wejście
do ligi państwowej Gwardia (Łódź)
zremisowała z ŁKS Włókniarzem
4:4.

W. Ażaiw

Daleko od Moskwy

— Towarzysze proszę zaprzestać ręcznego wbijania
pali — powiedział zadowolony Beridze. — Będziemy
pracować „parowymi igłami”.

Stary Topolow jeszcze do niedawna boczył się na
Beridze, ale na cieśninie przyzwyczaił się do niego
i niejednokrotnie chwalił go przed Aleksym.

Kuzma Kuźmicz pewnego razu po spędzeniu z Je-
rzyszem Dawidowiczem dnia na budowie stacji pomp,
ku zadowoleniu Aleksiego powiedział nieco wzniosłym
stylem:

— Nasz główny inżynier ma w sobie coś „mozartow-
skiego”. Ma wielki talent — najtrudniejsze zagadnie-
nia rozwiązuje lekko, jakby to była zabawa. Posiada
też szczęśliwy charakter, po prostu można mu zazdro-
ścić. Beztrosko zanurza się w potok życia, który niesie
go nie uderzając o rafy i brzegi. Czy Beridze zna wa-
hania, zwątpienia, trwogi?

Gdyby jednak mógł stary zajrzeć w duszę Beridze-
go nie mówiłby tak. Miłość do Tani przyszyła nagle, jak
uderzenie. Przez pierwsze dni chodził, jak pijany i odra-

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

Ring wolny...

ŁKS Włókniarz — Warta 13:3 Kargier przegrywa z Liedkiem, a Jaskółka remisuje z Frankiem

Trzy tysiące widzów zgromadzonych na stadionie ŁKS Włókniarza przy ul. Karłowickiej żywo oklaskiwało wczorajsze spotkanie pomiędzy ŁKS Włókniarzem a poznańską Wartą. Walki stały na dobrym poziomie, a wynik 13:3 całkowicie odpowiada układowi sił w ringu. ŁKS Włókniarz dobrze zaczął sezon bijąc zdecydowanie stosunkowo silną drużynę poznańską, a tym samym biorąc rewanż za zeszłoroczną porażkę, z tym samym przeciwnikiem.

Zdobywa zdecydowaną przewagę, ale od połowy rundy sytuacja się zmienia. Kargier przechodzi do gwałtownego natarcia, ładnie trafia i odbiera stracone punkty. Walka wyrównana. Początek trzeciej nie zapowiada porażki łodzianina. W pewnej chwili Liedke łapie Kargiera przy linach i tam trafia go mocnym ciosem w żołądek. Łodzianin słabnie i jest groggy, a po następnym ciosie w żołądek idzie do 5 na deskę, od wylczenia ratuje go gong.

Barczo ładna walkę stoczył również w wadze lekkiej Ratajczak z Kawczyńskim. Widac, że Kawczyński powraca do zeszłorocznego formy, zyskał na szybkości i sile ciosu. Mu si tylko bezwzględnie poprawić pozycję.

Debisz w spotkaniu ze Szkudlarkiem jeszcze raz potwierdził swoją formę. Zawodnik Warty gorszy od niego technicznie ambicją i wytrzymałością nadrabiał brak. Debisz ani na chwilę nie wypuścił inicjatywy walki z ręk. Jest szybki, opanowany w ruchach, nauczył się wreszcie dobrze operować prawą i co najważniejsze, nie przytrzymuje przeciwnika, jak to było niegdyś u niego w zwyczajny. Musi tylko baczej się w wadze wrócić na kondycję, gdyż w trzeciej rundzie wyraźnie osłabł. Wal-
kę swą wygrał zdecydowanie na punkty.

Wyniki techniczne walk:
Waga musza: Różycy wygrywa na punkty z Mannelskim (W).
W kategorii po najbliższej walce dnia Liedke (W) wygrywa z Kargierem.
Piórkowa: Marcinkowski uzyskał wcale nieprzekonywujące zwycięstwo nad Szymańskim (W).
W lekkiej — Kawczyński wypunktował Ratajczaka (W).
W półśredniej Debisz wygrywa zdecydowanie ze Szkudlarkiem (W).
W średniej — Olejnik odnosi punktowe zwycięstwo nad Białeckim i w półciężkiej Jaskółka remisuje z Frankiem (W).
W wadze ciężkiej Grzelak zdobył punkty walkowerem z powodu braku punktu przeciwnika.
Na punkty sędziowali: Łukaszczyk (Śląsk), Ożaliński (Warszawa) i Landau (Wrocław). Z ramienia PZB asystował spotkaniu sędzia Zapłata.

Obaj dobrze przygotowani technicznie rozporządzają bogatym repertuarem ciosów. Kargier jest silniejszy fizycznie ale Liedke szybszy. Z mejsca narzucają walce szybkie tempo. Ostra wymiana ciosów. Łodzianin bity nieco za szeroko i ciosy jego nie mają tej dynamiki co u jego przeciwnika. Pierwsza runda upływa pod znakiem lekkiej prze-
wagi Liedkiego. Na początku drugiej „Warciarz” ładuje swemu przeciwnikowi kilka soczystych serti.

Na 8 etapie międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Polski na trasie Wrocław — Katowice, miał miejsce wysoce karygodny wypadek czynnego znieważona na trasie zawodnika duńskiego Hansera, przez członka Narodowej Drużyny Polski Weglende Wilhelma Z. K. S. „Ruch” Chorzów.

Po dokładnym zapoznaniu się z przebiegiem zajścia, na podstawie oświadczeń członków Komisji Sędziowskiej Wyścigu, Zarząd P. Z. Kol. uznał, że wystąpienie zawodnika Weglende godne jest najwyższego napiętnowania, miało miejsce w stosunku do gościa zagranicznego, a sam czynny akt nie jest godny sportowca polskiego.

Uznając bezporna winę zawodnika Weglende Wilhelma, Zarząd P. Z. Kol. zawieszona wymienionego w pracach czynnego zawodnika na okres lat trzech, t. j. do dnia 31 sierpnia 1952 r. Stosunkowo niski wymiar kary za podobne wystąpienie, podkrotkowany został kilkakrotnie na prośbę kierownictwa drużyny duńskiej o łagodny wymiar kary a nawet dopuszczenie do wyścigu, jak również dotychczasowa niekaralność Wyglende.

P. Z. Kol. zawieszona Weglende na lat trzy



Na 8 etapie międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Polski na trasie Wrocław — Katowice, miał miejsce wysoce karygodny wypadek czynnego znieważona na trasie zawodnika duńskiego Hansera, przez członka Narodowej Drużyny Polski Weglende Wilhelma Z. K. S. „Ruch” Chorzów.

TEATR

TEATR LALEK „ARLEKIN”
Łódź, Piotrkowska 152
Codziennie o godz. 17-iej „Kolorowe piosenki”. W niedzielę dwa widowiska: godz. 15 i 17. W poniedziałki nieczynny.

TEATR „OSA”
Traugutta Nr 1
Codziennie o godz. 19.30 w niedzielę i święta o godz. 16 i 19.30 komedia muzyczna „Krawiec w zamku”.

KINA

ADRIA — „Młoda Gwardia” II seria — godz. 16, 18, 20
film dozwol. dla młodz. od lat 14
BĄTYK — „Spiewok nieznan”
godz. 17, 19, 21
film dozwol. dla młodz. od lat 14
BAJKA — „Przygody Nasredina”
godz. 18, 20
film dozwolony dla młodz. od lat 10
GDYNIA „Program Aktualności Kra-
jowych i Zagranicznych Nr 39”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (dla młodz.) — „Trójka tref”
godz. 16, 18, 20
MUZA — „Dzieci z jednego po-
dwórka” — godz. 18, 20
film dozwol. dla młodz. od lat 7
POLONIA — „Harry Smith odkrywa
Amerykę” w polskiej wersji
godz. 17, 19, 21
film dozwol. dla młodz. od lat 7
PRZEDWIOSNIE — „Ulca Graniczna”
— godz. 15.30, 18, 20.30
film dozwol. dla młodz. od lat 12
ROBOTNIK — „Tragiczny pościg”
godz. 15.30, 18, 20.30
film dozwol. dla młodz. od lat 18
ROMA — „Powrót do domu”
godz. 16, 18, 20
film dozwolony dla młodz. od lat 7
REKORD — „Zawieja”
dla młodzieży godz. 16
godz. 18, 20.30 seanse normalne
STYLLOWY — „Siedmiu śmiałych”
dla młodzieży godz. 16
„Sepy” — godz. 18, 20
film dozwolony dla młodz. od lat 14
SWIT — „Słońce wschodzi”
godz. 18, 20
film dozwolony dla młodz. od lat 14
TECZA — „Harry Smith odkrywa
Amerykę” w polskiej wersji
godz. 16.30, 18.30, 20.30
film dozwol. dla młodz. od lat 7
TATRY — „Muzyka i miłość”
godz. 16, 18, 20
film dozwolony dla młodz. od lat 10
WISLA — „Diabelska Grań”
godz. 17, 19, 21
film dozwol. dla młodz. od lat 14
WŁOKNIARZ — „Spiewok nieznan”
godz. 16.30, 18.30, 20.30
film dozwol. dla młodzieży od lat 14
WOLNOŚĆ — „Diabelska Grań”
godz. 16, 18, 20
film dozwol. dla młodz. od lat 14
ZACHĘTA — „Młoda Gwardia”
godz. 16.30, 18.30, 20.30
film dozwol. dla młodz. od lat 14

Skonecki pokonał Asbotha w Budapeszcie

Po 3-godzinnej zwiolowej walce wieloletni mistrz Polski w tenisie Władysław Skonecki zwyciężył w Budapeszcie w 5-ciu setach mistrza Węgier, jednego z najlepszych tenisistów Europy — Asbotha, zdobywając tym samym międzynarodowe mistrzostwo Węgier.

O puchar Kaluży Warszawa-Ojole 4:3 (4:1)

Warszawa (obsl. wł.) W meczu piłkarskim o puchar Kaluży Warszawa pokonała reprezentację Śląska Opolskiego 4:3 (4:1). Bramki zdobyli: dla Warszawy — Mordarski, Górski, Swicarz — 2, dla Opola — Wicze-
rek II, Burda, Wiczeorek I. Sędzią-
wał Stępień z Łodzi. Widzów około 7 tys.

W drużynie Opola bardzo dobrze zagrał rezerwowy bramkarz Jung, który bronil w drugiej połowie meczu. Po przerwie była również groźna na całą piątka napadu.

W drużynie Warszawy najbardziej jasnym punktem był Swicarz — w napadzie. Obok niego wyróżnić należy Mordarskiego, Wołosza i Szczawieńskiego.

Poznań-Słask 4:0 (0:0)

W Poznaniu wobec 10 tysięcy widzów w meczu o puchar Kaluży Poznań pokonał Śląsk 4:0 (0:0).
Bramki dla Poznania strzelił: — Czapek 2, Kołtuniak i Smółski po jednej.

Pięściarze Związkowca Zrywu zrewanżowali się...

W Aleksandrowie pięściarze łódzkiego Związkowca - Zrywu w spotkaniu o mistrzostwo kl. A pokonali wczoraj wysoko tuższej DKS 12.4. Na pierwszym miejscu pięściarze Związkowca - Zrywu: Nowicki pokonał Joachimowskiego, Potocki zwyciężył Baranowskiego, Stasiak zwyciężył w wadze piórkowej (!) wypunktował Wierzechowskiego, Piotrowski uległ Mikolajczykowi, Wojteczak przegrał z Pawlakiem, Stalski pokonał Lawniczaka, Wojnowski zwyciężył Wisniewskiego i Niewadził wygrał z Walaszcykiem.

Pięściarze Bawełny zwyciężają Jedynie Concordia może im odciąć drogę do tytułu mistrza kl. A

W sobotę zespół pięściarski Bawełny w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo kl. A pokonał Ogniwo 12:4.

Najgroźniejszym przeciwnikiem Bawełny jest w chwili obecnej „Concordia”.

Techniczne wyniki sobotnich walk:
Waga musza: Aniela (Bawełna) już w I-iej rundzie przez k. o. wygrał z Janowskim (Ogniwo).
Waga kogucia: Szaliński (Bawełna) otrzymał punkty walkowerem wobec braku przeciwnika.
Waga piórkowa: Kowalski (Bawełna) wygrał na punkty z Kunalką (Ogniwo).
Waga lekka: Przepiałowski (Bawełna) uległ przez techniczne k. o. Kaczmarkowi (Ogniwo).
Waga półśrednia: Stefanik (Bawełna) już w I starciu wygrał z Rybińskim (Ogniwo).
Waga średnia: Ratyński (Bawełna) poddał się w III starciu Piórkowskiemu (Ogniwo).
Waga półciężka: Janiszewski (Bawełna) otrzymał punkty walkowe-

rem wobec braku przeciwnika.
Waga ciężka: Urzędowicz (Bawełna) wygrał na punkty z Gampem (Ogniwo).
W ringu sędziował Marcinkowski. Na punkty Woźniakiewicz, Trojan i Szwed.

Doczekali się...

Zarząd PZKol. postanowił ukarać za zbrojotowanie „Criterium Asów” jednorocznym zawieszeniem w pracach zawodników: Napierała, Kapiłka i Wójcicka.

Do końca bieżącego roku zdyskwalifikowano: Salygę i Nowoczek (ze względu na ich dotychczasową niekaralność).

GLOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Jednoczonej Partii Robotniczej
Redakcja:
KOLEGIUM REDAKCYJNE,
Wydawca: RSW „Prasa”,
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 88, III p.
Druk.: Zakł. Graficzne RSW „Prasa”,
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. nacz. 219-05
Sekretarz odpowiedzialny 218-23
Sekretariat ogólny 223-29
Dział partyjny 224-25
Wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopieckich oraz redaktorów gazet ściennych 219-22
Dział mutualny 218-11
Dział miejski i sport. 224-21
Wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 223-29
Dział rolny wewn. 9 — 224-21
Redakcja nocna: 173-51, 166-81
Koleportaż:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-21
Alm. in'stracja: 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 82
tel. 111-50 i 114-73